

Sygn. akt II W 326/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 02.11.2021r.

Sąd Rejonowy Gdańsk - Północ w Gdańsku Wydział II Karny

w składzie:

Przewodniczący - SSR Małgorzata Kaczorowska

Protokolant – Oksana Duży

po rozpoznaniu sprawy z oskarżenia publicznego w dniu 26.10.2021r.

p-ko M. S. (1) z domu B. córki F. i S. z domu R., urodzonej w dniu (...) w G.

obwinionej o to, że:

1. w dniu 09 grudnia 2020r. około godz. 19.16 w G. przy ul. (...) poprzez odgłosy uderzania w sufit swojego mieszkania złośliwie niepokoiła J. K.

tj. o popełnienie wykroczenia z art. 107 kw

2. w dniu 24 grudnia 2020r. w godz. 09.00 – 16.00 w G. przy ul. (...) poprzez odgłosy pracującej wiertarki złośliwie niepokoiła J. K.

tj. o popełnienie wykroczenia z art. 107 kw

3. w dniu 05 stycznia 2021r. około godz. 20.10 w G. przy ul. (...) poprzez krzyki i odgłosy uderzania złośliwie niepokoiła J. K.

tj. o popełnienie wykroczenia z art. 107 kw

I. obwinioną ***M. S. (2) uznaje*** za winną popełnienia czynów zarzucanych jej w punktach od 1-3 wniosku o ukaranie, wyczerpujących znamiona wykroczeń z art. 107 kw, i za to z mocy art. 107 kw w zw. z art. 9 § 2 kw w zw. z art. 36 § 1 k.w wymierza obwinionej karę nagany;

II. Na mocy art.118 § 1 kpsw obciąża obwinioną zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100 zł (stu złotych).

Sygn. akt II W 326/21

UZASADNIENIE

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. S. (2) mieszka w budynku przy ul. (...) w G.. Jej sąsiadami mieszkającymi nad nią od 10.06.2020r. jest rodzina J. K.. M. S. (2) od samego początku przestrzegała sąsiadów o konieczności chodzenia w mieszkaniu w obuwiu na gumie, wysuwała pretensje o dobiegające hałasy, zalewanie balkonu wodą. W reakcji na odgłosy dobiegające z mieszkania sąsiadów, M. S. (2) stukiała miotłą w sufit aby ich uciszyć. Do stukania dochodziło najczęściej, kiedy zasypiały lub spały dzieci M. S. (2).

W dniu 08.12.2020r. M. S. (2) powiadomiła Policję o zakłócaniu spokoju przez J. K.. Funkcjonariusze, którzy przybyli na interwencję, nie potwierdzili zgłoszenia. W dniu 09.12.2020r. M. S. (2) ok. godz. 19.16 zaczęła uderzać w sufit mieszkania J. K..

Następnie w dniu 24.12.2020r. w godzinach od 9-13 M. S. (2) co kilkanaście minut włączała wiertarkę. Następnie w dniu 05.01.2021r. o godz. 20.10, kiedy J. K. usypiała dzieci i czytała im w łóżku książkę, M. S. (2) zaczęła głośno krzyżeć i stukać w sufit mopem.

Dowód: zeznania świadka J. K. k. 1-2, 124-125 pismo Ł. S. k.6, kopie przesłanych wiadomości k. 7-9, informacje o interwencjach k.10, pismo M. K. 11, kopia pisma Ł. S. do Spółdzielni (...), częściowe wyjaśnienia obwinionej k. 16-17,109-110 pisma J. K. k. 32-55, 66-89, R. J. k. 110-110v

Obwiniona M. S. (2) jest rozwiedziona emerytką, ma zawodowe wykształcenie. Jest właścicielem mieszkania wartości 600.000zł.

M. S. (2) przesłuchiwana w toku postępowania wyjaśniającego i sądowego nie przyznała się do nękania sąsiadów. Potwierdziła, że z uwagi na hałasy, które są dla niej szczególnie uciążliwe, prosiła sąsiadów o zachowanie spokoju. Dodatkowo obwiniona podała, że w dniu 09.12.2020r. w godzinach wieczornych z mieszkania J. K. dochodziły głośne hałasy tj. tupanie, odgłos goniwy. Nie mogąc znieść narastającego hałasu, który jej zdaniem był celowo potęgowany w reakcji na interwencję policji, zapukała w sufit. Dzień 05.01.2021r. był kolejnym dniem narastającego hałasu i nie mogąc wytrzymać walenia i głośnego tupania, zastukała w sufit mopem. M. S. (2) nie przyznała się, do tego, że w Wigilię 2020r. używała wiertarki.

/Dowód: wyjaśnienia obwinionego k. 16-17,109-110,

Sąd zważył, co następuje:

Wyżej opisany stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, który został oceniony zgodnie z dyrektywami zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażonej w art. 7 kpk, a stosowanej odpowiednio w postępowaniu w sprawach o wykroczenia na podstawie art. 8 kpw.

W ocenie Sądu zarówno okoliczności popełnienia czynów zarzucanych obwinionej M. S. (2), jak i jej wina nie budzą żadnych wątpliwości.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd opierał się na częściowych wyjaśnieniach obwinionej, zeznaniach świadka J. K., R. J. i M. P. oraz dokumentacji związanej z pojmowanymi interwencjami, korespondencji obwinionej.

W toku postępowania obwiniona wprawdzie nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów jednakże przedmiotowym wyjaśnieniom Sąd nie dał wiary w zakresie kluczowym dla przesądzenia o konieczności poniesienia przez obwinioną odpowiedzialności za zarzucane jej wykroczenia. W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że obwiniona nie kwestionowała swoich zachowań w dniu 09. 12.2020r. i 05.01.2021r., zarówno dotyczących jej reakcji na dobiegające z mieszkania sąsiadów odgłosy, tj. stukanie w sufi, zawiadamianie policji o zakłócania spokoju. Zdaniem obwinionej jej reakcja spowodowana była narastającymi głośnymi hałasami dobiegającymi z mieszkania J. K., który jest dla niej wyjątkowo uciążliwy i zakłóca jej przebywanie w mieszkaniu, denerwuje i wpływa na pogorszenie zdrowia. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionej w tej części odnośnie motywacji jej zachowań, a także w części dot. zaprzeczenia aby obwiniona używała w dniu 24.12.2020r. wiertarki. O ile odgłosy w postaci chodzenia, zabawy dzieci, normalnego funkcjonowania w mieszkaniu, czy życia codziennego, dochodzące z mieszkania sąsiadów z góry, mogą być słyszalne w mieszkaniu obwinionej, tym bardziej, że mieszkania te są wyjątkowo akustyczne, to jednak jej reakcje w postaci stukania w sufit, krzyki, są jedynie złośliwym niepokojeniem sąsiadów. Odgłosy dobiegające z mieszkania J. K. nie są nadwymiarowe, czy nadzwyczajne, a wynikają z normalnego, codziennego życia ich mieszkańców, którzy posiadają dwoje małych dzieci. Fakt, że dzieci się bawią, a rodzina funkcjonuje w tym mieszkaniu, wykonuje normalne czynności życia codziennego jest naturalne, jednak natychmiastowe reakcje M. S. (2) tj. uderzanie w sufit,

wykrzykiwanie, powoduje nie tylko presję w samym momencie ale prowadziło do przebudzenia dzieci, ich płaczu, ale także stres, zdenerwowanie wynikające z konieczności natychmiastowego uciszenia, uspokojenia dzieci, żeby zapobiec reakcjom sąsiadki. Nadto zachowania obwinionej w dniu 05.01.2021r. nie była nawet reakcją na jakiegokolwiek odgłosy dochodzące z mieszkania pokrzywdzonej. W czasie, kiedy M. S. (2) „ waliła w sufit”, rodzina J. K. leżała w łóżku, dzieci słuchały, jak mam czytała im książkę. Obwiniona zatem złośliwie stuknęła w sufit, krzyczała,

Zdaniem Sądu zachowania obwinionej polegające na zgłaszaniu w VIII KP w G. zakłócania spokoju przez J. K., które nie znalazły uzasadnienia i nie potwierdziły się i są wynikiem złośliwego niepokojenia J. K.. M. S. (2) wiedząc, że nie ma potrzeby angażowania służb, że zgłaszana potrzeba interwencji jest nieuzasadniona, chciała utrudnić życie sąsiadom, skłonić ich być może do opuszczenia mieszkania. Reasumując, wyjaśnienia obwinionej w zakresie tego, że to jej spokój był zakłócany w wyniku hałasów dochodzących z sąsiedniego mieszkania oraz że została sprowokowana przez sąsiadów do swojej reakcji nie polega na prawdzie. W/w składając wyjaśnienia starała się wytłumaczyć i usprawiedliwić swoje zachowania, uwypuklając okoliczności leżące po stronie sąsiadów, głównie że powodem jej reakcji jest zachowanie sąsiadów. Zauważyć należy przy tym, że stwierdzone u obwinionej zaburzenia adaptacyjne i nerwicowe, powodują, że wszelkie sytuacje reaktywne (np. konflikt sąsiedzki) , niekorzystne bodźce np. hałas, mogą negatywnie wpływać na jej stan psychiczny. Jednak biorąc pod uwagę jej prawidłowo funkcjonujące funkcje intelektualne, ma ona możliwość kontrolowania swoich emocji.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka J. K., gdyż są one spójne, konsekwentne i logiczne oraz znajdują one pokrycie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Dodatkowo są one wyważone, niemające na celu obciążenia obwinionej w nadmiernym zakresie. Wynika z nich, że M. S. (2) złośliwie słysząc odgłosy życia codziennego, stuknęła w sufit, krzyczała. Powyższe zachowania M. S. (2) nie tylko powodowały stres u pokrzywdzonej i jej męża, ale prowadziły do tego, że prowadzenie normalnego życia w mieszkaniu było utrudnione, w/w w związku z reakcjami obwinionej, nie mogli korzystać swobodnie z pomieszczeń swojego mieszkania i w sposób normalny, zgodny z zasadami współżycia społecznego a przy tym swobodny funkcjonować, co w efekcie doprowadziło do rozważań o zmianie miejsca zamieszkania, do czego z pewnością dążyła obwiniona i co było jej celem i co ostatecznie wywalczyła. Okoliczności wskazywane przez obwinioną w zgłoszeniach dotyczących zakłócania spokoju, nie zostały potwierdzone przez interweniujących funkcjonariuszy. J. K. zachowania obwinionej traktuje, jako złośliwe jej niepokojenie i tak naprawdę miały na celu dokuczenie jej osobie, zdestabilizowanie życia rodziny, wprowadzenie strachu przed reakcją obwinionej na głośniejsze zachowania, a wynikające z normalnego, zwykłego funkcjonowania.

W ocenie Sądu pokrzywdzona nie miała interesu w celowym podawaniu niezgodnych z prawdą faktów. Z jej zeznań wynika, że podawała ona tylko te okoliczności, które w rzeczywistości miały miejsce i nie ubarwiała swojej wersji w sposób niekorzystny dla obwinionej. Świadek nie miała wątpliwości, że stukania, odgłosy urządzenia – wiertarki dochodziły z mieszkania obwinionej, co wynikało z tego, że odgłosy te były wyraźne i dochodziły z różnych części mieszkania w zależności, gdzie przebiegła lub znajdowała się jej córka. Świadek potrafiła wskazać, z którego mieszkania i jakie słychać było w konkretnej chwili odgłosy, potrafiła je bez problemu i trafnie zlokalizować. Zeznania w/w znalazły także pełne odzwierciedlenie w dowodach dokumentarnych.

Nie budzą żadnych wątpliwości Sądu zeznania R. J., który jako administrator weryfikował skargi obwinionej dot. zakłócania jej spokoju. Próbował skłonić ją do polubownego rozwiązania konfliktu. Świadek podał, że M. S. (2) w rozmownie z nim przyznała się do pukania w sufit w reakcji na odgłosy dochodzące z mieszkania sąsiadki J. K..

Nie budziły też wątpliwości Sądu zeznania świadka M. P., jednak jego zeznania dotyczyły okresu, kiedy to on wynajmował mieszkanie nad mieszkaniem obwinionej. Świadek opisał, że z uwagi na uciążliwe zachowania ze strony M. S. (2), która wielokrotnie zarzucała mu głośnie zachowania, wzywała policjantów na interwencje, po 5 miesiącach od zamieszkania zmuszony był wyprowadzić się.

Za wiarygodne należało także uznać pismo Ł. S. - właściciela mieszkania wynajmowanego przez J. K. oraz kopie korespondencji wysyłanej przez obwinioną, które znajdują odzwierciedlenie w materiale dowodowym, zeznaniach pokrzywdzonej i świadków.

Nie budziła wątpliwości Sądu, co do wiarygodności opinia sadowo psychiatryczna dot. obwinionej. Opinia sporządzona została przez uprawnioną do tego osobę i nie była kwestionowana. Wnioski w niej zawarte są jasne i czytelne, w sposób prawidłowy uzasadnione.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał M. S. (2) za winną popełnienia czynów zarzucanych jej we wniosku o ukaranie.

Dla bytu wykroczenia z art. 107 kw konieczna jest umyślność w postaci zamiaru bezpośredniego. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy, czyn stanowiący wykroczenie z art. 107 kw polega na działaniu kierunkowym – „w celu dokuczenia innej osobie”, a zatem należy ustalić, że po stronie sprawcy wykroczenia zachodzi złośliwość. Nawet samo stwierdzenie umyślności działania nie daje podstawy do przyjęcia odpowiedzialności za wykroczenia penalizowane tym przepisem (wyrok SN z 22 czerwca 1995 r., III KRN 44/95, Prok. O Pr. 1995, nr 11-12, s. 24)

Niepokojenie, stanowiące znamię czynu z art. 107 kw, to tyle co wzbudzenie u kogoś niepokoju, obawy, niepewności, zakłócenie spokoju. Jak wynika z zeznań pokrzywdzonej J. K., działania obwinionej M. S. (2) wzbudziły u niej takie właśnie odczucia.

Z kolei znamię złośliwości charakteryzuje szczególne nastawienie podmiotowe sprawcy, wyrażające się w chęci dokuczenia, zrobienia komuś przykrości, wyprowadzenia kogoś z równowagi, doprowadzenie do opuszczenia, zmiany miejsca zamieszkania. Mając na względzie, że naganne zachowania obwinionej względem pokrzywdzonej i jej rodziny, uznać należy, że kierowała się ona właśnie chęcią dokuczenia pokrzywdzonej, „ bo skoro ona nie może spać to pańskie dzieci też spać nie będą” , poprzez stukanie w sufit, włączanie urządzeń mechanicznych. Zachowanie obwinionej miało na celu uprzykrzenie życia sąsiadom, pozbycie się ich i problemu, jakim dla obwinionej było ich zamieszkanie po sąsiedzku. Obwiniona swoim zachowaniem nie tylko zastraszała sąsiadów ale zmierzała do tego aby tak utrudnić i zatruć im funkcjonowanie aby podjęli decyzję o opuszczeniu mieszkania.

W świetle ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie, zdaniem Sądu nie budzi wątpliwości, iż obwiniona swoim zachowaniem wypełnił wszystkie znamiona wykroczenia z art. 107§1kw. Obwiniona niewątpliwie działała w celu realizacji swoich celów, doprowadzenia do pozbycia się jej zdaniem uciążliwych sąsiadów z małymi dziećmi, co zresztą osiągnęła. Zauważyć należy, że obwiniona podobnego rodzaju zachowania stosowała wobec wcześniejszych najemców mieszkania i za każdym razem doprowadzała do tego, że lokatorzy opuszczali mieszkanie, z uwagi na brak porozumienia z obwinioną i nieustanne i bezzasadne ich niepokojenie.

Zdaniem Sądu, mając powyższe na uwadze, nie budzi wątpliwości możliwość przypisania obwinionej M. S. (2) winy. Obwiniona jest osobą dorosłą, nie ujawniły się również wątpliwości odnośnie jej poczytalności, z pewnością zdawała sobie sprawę z charakteru popełnionych przez siebie czynów i miała możliwość pokierowania swoim postępowaniem. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że obwiniona działała umyślnie, w zamiarze bezpośrednim-kierunkowym.

Sąd podzielił stanowisko oskarżyciela odnośnie kwalifikacji prawnej czynów popełnionych przez obwinionego, które należało zakwalifikować jako wskazane już wyżej wykroczenie z art. 107 kw albowiem M. S. (3) swoim zachowaniem wypełniła ich znamiona.

Uznając M. S. (3) za winną popełnienia zarzucanych jej czynów, Sąd wymierzył obwinionej przy zastosowaniu art. 9§2kw karę nagany. Zdaniem Sądu kara orzeczona wobec obwinionej jest karą właściwą i odpowiednią i jej rozmiar nie przekracza stopnia winy obwinionej i uwzględnia stopień społecznej szkodliwości popełnionych przez nią czynów. Należy przyjąć, że kara taka pozwoli na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec obwinionej oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wykroczenie z art. 107 kw jest zagrożone karą ograniczenia wolności, grzywny do 1500 zł albo karą nagany. W tej sytuacji, Sąd uznał, że orzeczona kara, nie może być uznana za wygórowaną i rażąco niewspółmierną do charakteru popełnionych przez obwinioną czynów i stopnia winy. W tej sytuacji Sąd orzekł karę nagany mając także na względzie cechy osobowości obwinionej i charakter

stwierdzonych u niej zaburzeń, przy jednoczesnym uznaniu, że ma ona możliwość kontrolowania swoich emocji. Sąd wymierzając karę uwzględnił także fakt, że obwiniona potwierdziła swoje zachowania polegające na stukaniu w sufit.

Dodatkowo Sąd, na podstawie stosownych przepisów, obciążył obwinioną wydatkami w kwocie 100zł, nie znajdując podstaw do zwolnienia obwinionej z ich ponoszenia.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

G., (...).